

Hit w Istebnej!

Data publikacji: 8.06.2018 21:00

Niemal cała piłkarska Polska żyje zbliżającymi się Mistrzostwami Świata w Rosji. Również w Istebnej jest głośno o piłce nożnej, ale nie w wydaniu reprezentacji. W niedzielę, podopieczne Marcina Pudalika zawalczą o awans do II ligi.

Tydzień temu, piłkarze UKS APN Góral wywalczyli mistrzostwo B klasy i zapewnili sobie awans o klasę wyżej. Jednak nie tylko panowie pokazują swój piłkarski kunszt. Kobiety, w niedzielę czeka ważne starcie w walce o awans do II ligi.

- Walczymy już trzeci rok o ten awans. Zawsze nam się nie udaje. Mijmy nadzieję, że w tym roku nie odpuścimy tego awansu – przyznaje trener istebnianek, Marcin Pudalik.

Do zakończenia sezonu pozostały dwa mecze i trzeba powiedzieć jasno, że piłkarki UKKS mają wszystko w swoich rękach, choć w tabeli zajmują trzecie miejsce (awansują dwie pierwsze drużyny). Dodajmy, iż istebnianki tracą do drugich Jaskółek dwa punkty, a do lidera, Rybnika, trzy. To właśnie z wiceliderkami przyjdzie się zmierzyć istebniankom.

Na jesień, w pierwszym meczu, lepsze okazały się Jaskółki, które wygrały 2:0. Ale w tamtym spotkaniu, podopieczne Pudalika wystąpiły w osłabionym składzie. Na korzyść istebnianek przemawia fakt, iż to one wystąpią w roli gospodyń, a warto dodać, że ze swego boiska zrobiły prawdziwą fortecę. W ciągu całego sezonu rozegrały u siebie 11 spotkań, z czego wygrały niemal wszystkie. Niemal, bo zanotowały tylko jedno potknięcie, remisując z SWD II Wodzisław Śląski. Strzeliły ponad 60 bramek, a straciły tylko 7. Ich niedzielne rywalki miały już niemałe problemy na wyjazdach, gdyż trzykrotnie schodziły z murawy jako przegrane.

- Znamy swoją wartość na własnym boisku. Jednakże wiemy, z kim przyjdzie nam się zmierzyć. Drużyna Jaskółek nam ewidentnie nie leży. Przede wszystkim ich sposób gry. Grają bardzo ostro, a mecze między nami zawsze były zacięte i przeważnie kończyły się kontuzją którejs z zawodniczek – dodaje trener UKKS.

Andrzej Poncza